

KS. RAFAŁ LEŚNICZAK

Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW, Warszawa

KATOLICKIE MEDIA POLSKOJĘZyczne NA UKRAINIE, BIAŁORUSI I W KRAJACH BAŁTYCKICH

Słowa kluczowe: katolickie media polskojęzyczne, Polacy na Wschodzie, prasa, Karta Polaka

1. Wstęp – Polacy na Wschodzie. 2. Ukraina – katolickie media polskojęzyczne. 3. Białoruś – katolickie media polskojęzyczne. 4. Kraje bałtyckie – katolickie media polskojęzyczne. 5. Postulaty i wnioski.

1. WSTĘP – POLACY NA WSCHODZIE

Na początek należy doprecyzować terminologię. Katolickie media polskojęzyczne zwrócone są do osób narodowości polskiej lub do osób z polskimi korzeniami, zamieszkujące tereny poza Rzeczpospolitą Polską, w analizowanym przypadku obszar Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Terytorium tych państw w umowny sposób będzie nazywane w tym artykule „Wschodem”, a Polacy tam mieszkający – „Polakami na Wschodzie”.

Historia narodu polskiego na Wschodzie, zwłaszcza czas XX w., stanowi rozległy obszar pracy historyków. Zmiana wschodnich granic Polski po II wojnie światowej była najważniejszą przyczyną decydującą o tym, że wielu Polaków pozostało na terenie byłego Związku Radzieckiego. Nie była to faktycznie wolna decyzja o pozostaniu na Wschodzie, ale sprawiły to nowe realia polityczne.

Ilu jest Polaków na Wschodzie? – to pytanie jest ważne, ponieważ nawet orientacyjne tylko dane statystyczne pozwoliłyby lepiej określić stopień zapotrzebowania na katolickie media polskojęzyczne na rozpatrywanych terenach. Trudno dokładnie oszacować tę liczbę, ponieważ oficjalne dane różnią się od danych rzeczywistych. Polacy zameldowani na Wschodzie często przebywają na terenie Polski lub innych krajów Europy Zachodniej, ponieważ podejmują tam studia lub stanowią emigrację zarobkową. Na mocy ustawy z 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, osoby, które udokumentują polskie pochodzenie przodków, a zamieszkują dziś na terenach byłych republik radzieckich, mają prawo ubiegać się o Kartę Polaka. Dokument ten zapewnia pewne przywileje, m.in. „umożliwia edukację w polskich szkołach i uczel-

niach, wykonywanie pracy w Polsce bez stosownego zezwolenia oraz prowadzenie działalności gospodarczej”¹. Ilu Polaków korzysta z tego prawa dziś? Do 18 maja 2010 r. wpłynęło około 47 tys. wniosków, z czego większość wniosków wniesiono z Białorusi i Ukrainy². Zdaniem M. Wołłejko, małe zainteresowanie ubieganiem się o Kartę Polaka na Litwie i Łotwie wynika z tego, że kraje te są członkami Unii Europejskiej i korzystają tam z beneficjów unijnych³.

Na podstawie danych urzędowych można w przybliżeniu określić liczbę Polaków mieszkających na Wschodzie. Organizacje polskie na Ukrainie wskazują, że jej tereny zamieszkuje około 1 mln Polaków⁴. Na Białorusi oficjalne dane mówią o grupie ok. 300 tys. Polaków, w rzeczywistości należy mówić o 600 tys. lub więcej⁵. Liczbę Polaków na Litwie szacuje się na ok. 200 tys., na Łotwie – 40–50 tys., a w Estonii – jedynie 2 tys. Pomimo różnic w dokładnym oszacowaniu liczby Polaków mieszkających na Wschodzie, jest ona znacząca, w wymienionych krajach należy mówić łącznie o 1,5 mln mieszkańców.

Polonię na Wschodzie stanowią nie tyle emigranci, ile Polacy mieszkający na tamtych terenach od wielu pokoleń, którzy, nieraz pomimo prób przymusowej repatriacji, pozostali na ziemiach swoich pradziadów. To przesunięcia granic, a nie własna decyzja Polaków, zadecydowała o dużej liczbie rodaków pozostających na Wschodzie⁶.

Mówiąc o katolickich mediach polskojęzycznych na Ukrainie, Białorusi i krajach nadbałtyckich, można rozpatrywać media, których siedziba znajduje się na terenie byłych republik Związku Radzieckiego, ale także media, których siedziba znajduje się w Polsce, a wyemitowane programy bądź wydrukowane egzemplarze prasy docierają na Ukrainę, Białoruś, Litwę, Łotwę i Estonię. W poniższym artykule wskażę także te środki masowego komunikowania, które choć nie mają charakteru ściśle katolickiego, to jednak wiele rubryk przeznaczają tematowi wiary i Kościoła.

Lata 1939–1989 to bolesny okres historii narodu polskiego, również poza wschodnią granicą Polski. Katolicka prasa polskojęzyczna stała się prasą konspiracyjną. Jako przykład można tu przywołać 12 numerów podziemnego pisma katolickiego „My chcemy Boga”, ukazującego się w latach 1970–1974, którego redaktorem naczelnym był Jan Gabriel Mincewicz⁷. Dominowała natomiast prasa propagandowa

¹ *Polacy mieszkający na Wschodzie mogą ubiegać się o Kartę Polaka*, <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/polacy-mieszkajacy-na-wschodzie-moga-ubiegac-sie-o-karte-polaka.html> (06.05.2014)

² M. Wołłejko, *Realizacja ustawy o Karcie Polaka w latach 2008-2011 – sukces czy porażka?*, <http://www.bbn.gov.pl/download/1/8894/RealizacjaustawyKarciePolakawlatach2008-2011sukcesczyporazka.pdf> (10.05.2014)

³ Tamże.

⁴ Por. J. Rieger, *Identyfikacja narodowa i religijna Polaków na Ukrainie*, s. 2, http://thecitythroughunfamiliareyes.files.wordpress.com/2013/06/j-rieger_identyfikacja-narodowa-i-religijna-polakow-na-ukrainie.pdf (19.04.2014)

⁵ Por. np. *Polacy na świecie – dane statystyczne*, <http://linktopoland.com/pl/polacy-na-swiecie/> (19.04.2014); E. Toczek, *Polacy na Białorusi i Ukrainie, Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz*, Informacja nr 599 (1998), http://biurosejmu.sejm.gov.pl/teksty_pdf_98/i-599.pdf (19.04.2014)

⁶ Por. E. Toczek, dz.cyt.

⁷ Por. J. Szostakowski, *Prasa polska za wschodnią granicą Macierzy*, <http://www.polonian.org/szostakowski.htm> (10.05.2014)

wydawana przez partię komunistyczną lub z jej polecenia, np. „Prawda Wileńska”⁸ albo „Czerwony Sztandar”⁹. Sytuacja zaczęła zmieniać się w okresie transformacji ustrojowej, w którą wpisała się tzw. pieriestrojka. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. władze krajów bałtyckich, Ukrainy i Białorusi udzieliły zezwolenia na zakładanie wydawnictw periodycznych organizacjom rządowym i pozarządowym, także organizacjom religijnym, towarzystwom naukowym. To przyczyniło się do rozkwitu prasy w tychże krajach, w tym również prasy polskojęzycznej i w ogóle mediów polskojęzycznych, spośród których część ma charakter katolicki.

2. UKRAINA – KATOLICKIE MEDIA POLSKOJĘZYCZNE

Na oficjalnej stronie Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie można odnaleźć wykaz mediów polonijnych na Ukrainie¹⁰. Wśród nich znajdują się także media katolickie: kwartalnik „Radość Wiary” – pismo religijno-społeczne archidiecezji lwowskiej, polskojęzyczny program „Program katolicki” w Radiu Nezeleżnist 106,7 FM. W Kijowskim Okręgu Konsularnym wydawane są dwa tytuły polskojęzyczne: dwutygodnik „Dziennik Kijowski” (w nakładzie 3500 egzemplarzy) i kwartalnik „Krynica” (w nakładzie 1500 egzemplarzy). Pierwszy z nich, „Dziennik Kijowski”, porusza zagadnienia związane z życiem organizacji polskich, zagadnienia polityczne w Polsce i na Ukrainie, aktualne zagadnienia wspólne Polsce i Ukrainie, w tym także dotyczące problematyki religijnej. Z kolei pismo mniejszości polskiej na Ukrainie „Krynica” przeważającą część swoich publikacji odnosi do problematyki religijnej i kościelnej.

Warto doprecyzować, że oprócz polskojęzycznych mediów katolickich istnieje prasa polskojęzyczna, która swoimi treściami, przynajmniej w jakiejś części, odnosi się do zagadnień religijnych Polaków mieszkających na terenie byłych republik Związku Radzieckiego. Do nich należą m.in. następujące tytuły prasowe: „Głos Podola”, „Kurier Stanisławowski” (pismo Iwano-Frankowskiego Obwodu Polskiego Kulturoznawczego Stowarzyszenia „Stanisławów”), „Kurier Galicyjski”, „Harcierz Kresów” (miesięcznik, pismo Harcerstwa Polskiego na Ukrainie), „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie”, „Lwowskie Spotkania”, „Głos Nauczyciela” (biuletyn, Pismo Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie), „Wspólne Dziedzictwo”, „Gazeta Polska”.

Piotr Furmaniak zauważa, że na Ukrainie istnieją tytuły prasowe, które swoją tradycją sięgają czasów XIX w., np. „Gazeta Lwowska”¹¹ nawiązuje do czasopisma wydawanego przez 133 lata (1811–1944) o tym samym tytule. Jest to jedno z najbar-

⁸ Por. K. Węglicka, *Literatura okupacyjna na Kresach*, <http://www.kresy.pl/kresopedia,literatura-zobacz/literatura-okupacyjna-na-kresach#> (10.05.2014)

⁹ Por. J. Szostakowski, dz.cyt.

¹⁰ Ambasada Rzeczypospolitej w Kijowie, *Wykaz mediów polonijnych na Ukrainie*, http://www.kijow.msz.gov.pl/pl/sprawy_konsularne_i_wizowe/wspol_z_polakami/media_polonijne/ (19.04.2014)

¹¹ Por. P. Furmaniak, *Polacy na Ukrainie – sytuacja polskiej mniejszości*, <http://www.psz.pl/tekst-37424/Piotr-Furmaniak-Polacy-na-Ukrainie-sytuacja-polskiej-mniejszosci> (09.05.2014)

dziej rozpoznawalnych polskich pism w zachodniej Ukrainie. „Kurier Galicyjski” porusza tematy historyczne, społeczne i regionalne społeczności polskiej mieszkającej na Ukrainie, a także analizuje stosunki polsko-ukraińskie. Czasopismo to jest wspierane przez Senat RP za pośrednictwem Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie. „Dziennik Kijowski” podobnie jak „Kurier Galicyjski” podejmuje regionalną problematykę społeczności polskiej oraz zagadnienia historyczne. Jest dodatkiem do ukraińskiego dziennika „Hołos Ukrainy”, który jest traktowany jako oficjalny organ prasowy parlamentu Ukrainy. Wspomniana wyżej „Gazeta Polska” powstała w 2002 r. z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Nauk w Żytomierzu. Pismo ukazuje się na Wołyniu, Kijowszczyźnie i Wschodniej Galicji. „Gazeta Polska” dostępna jest w dwóch wersjach językowych: w języku polskim i ukraińskim. Jest dystrybuowana głównie za pośrednictwem parafii rzymskokatolickich. Od 1994 r. rzymskokatolicka diecezja łucka wydaje dwumiesięcznik o tematyce społeczno-religijnej „Wołanie z Wołynia” w językach polskim i ukraińskim. W ramach serii wydawniczej Biblioteka „Wołania w Wołynia” na przestrzeni jedenastu lat (1997–2008) ukazało się 61 książek, głównie o tematyce religijnej¹².

3. BIAŁORUŚ – KATOLICKIE MEDIA POLSKOJĘZYZYCHNE

Informacji o katolickich media polskojęzycznych na Białorusi niewiele. Godne zauważenia jest to, że Kościół rzymskokatolicki ma własną stronę internetową, redagowaną także w języku polskim: <http://catholic.by/2/pl/>.

Do katolickich mediów polskojęzycznych działających na Białorusi można zaliczyć następujące tytuły prasowe: miesięcznik religijny „Ave Maria”, poświęcony życiu Kościoła katolickiego na Białorusi, kwartalnik historyczno-kulturalno-religijny „Nasza Wiara”, miesięcznik „Wiadomości Katolickie”, publikujący oficjalne dokumenty Kościoła katolickiego na Białorusi, listy pasterskie, listy Ojca Świętego, informacje ze Stolicy Apostolskiej, kwartalnik dla dzieci „Mały Rycerzyk Niepokalanej”, „Dialog” oraz gazetę diecezji grodzieńskiej „Słowo Życia”¹³.

4. KRAJE BAŁTYCKIE – KATOLICKIE MEDIA POLSKOJĘZYZYCHNE

Na Litwie polskojęzycznym miesięcznikiem katolickim są „Spotkania”, choć na rynku wydawniczym obecne są także inne tytuły prasy polskojęzycznej, które nie są ściśle katolickie, ale przekazują również wiadomości z życia Kościoła katolickiego. Do nich należą m.in. „Kurier Wileński”, „Tygodnik Wileńszczyzny”, „Nasza Gazeta” oraz „Głos znad Niemna” – to tygodniki Związku Polaków na Litwie, „Gazeta Solecznicka”, „Magazyn Wileński”, „Sokół 1905–2010”, „Znad Wilii”¹⁴.

¹² Tamże.

¹³ Kościół Rzymsko-Katolicki na Białorusi, *Prasa*, <http://catholic.by/port/pl/media.htm> (19.04.2014)

¹⁴ *Pomoc Polakom na Wschodzie, Media polskie na Wschodzie. Prasa*, http://www.pol.org.pl/?page_id=543 (19.04.2014); K. Lachowicz, *Kresowe stаницe. Trzeba pomóc*, *Życie na Wschodzie* 10 VI 2000, s. 30–35, <http://www.osadnicy.org/030-035biul11.pdf> (10.05.2014).

Na Łotwie i w Estonii z kolei nie znajdujemy żadnego reprezentanta polskojęzycznej prasy katolickiej. Do polskojęzycznych tytułów niekatolickich dystrybuowanych na Łotwie można zaliczyć m.in.: miesięcznik „Łatgalia” (ukazująca się od maja 2000 r.), „Polak na Łotwie” (dwumiesięcznik Związku Polaków na Łotwie, ukazujący się od 1991 r.)¹⁵, a w Estonii wydawany od 1994 r. miesięcznik „Nasza Polonia”¹⁶.

Jeśli chodzi o katolickie stacje radiowe polskojęzyczne na Litwie, Łotwie i Estonii nie ma emitentów. Jedyna rozgłośnia nadająca w języku polskim – Radio Znad Wilii, nie ma charakteru katolickiego, ale wśród audycji są transmitowane także wiadomości z życia Kościoła¹⁷.

Warto podkreślić, że częstotliwość ukazywania się prasy na Wschodzie cechuje różnorodność: istnieją tygodniki (np. „Przyjaźń”), dwutygodniki (np. „Gazeta Lwowska”, „Dziennik Kijowski”, „Spotkania”), miesięczniki (np. „Magazyn Wileński”, „Łatgalia”, „Nasza Polonia”, „List do Ciebie”, „Słowo Polskie”), dwumiesięczniki (np. „Ziemia Lidzka”, „Wołanie z Wołynia”) i kwartalniki (np. „Magazyn Polski”, „Krynica”, „Znad Wilii”)¹⁸.

Istnieją także pisma o charakterze naukowym, które jednak nie należą do grupy pism katolickich, np. „Studium Vilnense”, przyczyniają się jednak do rozwoju intelektualnego Polaków mieszkających na Wschodzie¹⁹.

Poza wymienionymi wyżej katolickimi mediami polskojęzycznymi działającymi niejako „na miejscu”, należy wspomnieć m.in. o Zespole Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski, który opłaca systematycznie ponad 300 osobom duchownym i świeckim roczną prenumeratę i wysyłkę „Wiadomości KAI”. W ten sposób katolickie media w Polsce niejako poszerzają zakres swojego apostołatu poza wschodnie granice Polski, docierając do Polaków tam mieszkających. Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie wysyła ponadto biskupom, seminariom duchownym, wspólnotom parafialnym i zakonnym, młodzieży i osobom zakonnym „L'Osservatore Romano”, „Miłujcie się” w języku polskim oraz rosyjskim („Liubitie drug druga”)²⁰. Podobnie czyni wielu księży i wiele siostr zakonnych, którzy podejmują misję wśród Polaków na Wschodzie, troszcząc się o dostarczenie katolickich publikacji w języku polskim na tereny, na których wypełniają posługę misyjną.

Za wschodnią granicą Polski odbierana jest drogą satelitarną i drogą internetową Telewizja Trwam i Radio Maryja. Również dzięki Internetowi możliwy jest odbiór katolickich stacji radiowych, odwiedzanie polskojęzycznych katolickich portali internetowych, w tym także stron internetowych prasy katolickiej.

¹⁵ K. Lachowicz, dz.cyt.

¹⁶ Por. tamże, s. 31.

¹⁷ Por. Radio Znad Wilii, <http://zw.lt/> (19.04.2014)

¹⁸ Por. *Podręczny spis gazet polskich wydawanych na Wschodzie w latach 1989–2000. Zawiera tytuły ukazujące się w Estonii, na Łotwie, Litwie, Białorusi, Ukrainie, w Rosji, Gruzji, Jugosławii, Mołdowie, Rumunii, Czechach i Słowacji*, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Warszawa 2000, cyt. za: J. Szostakowski, dz.cyt.

¹⁹ Por. *Universitas Studiorum Polona Vilnensis*, <http://www.uspv.lt/> (10.05.2014)

²⁰ Por. *Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie, Charakter pomocy*, http://www.mojeubuntu.home.pl/wschodmisje/index.php?pokaz=charakter_pomocy (19.04.2014)

5. POSTULATY I WNIOSKI

Notuje się dysproporcję między liczbą Polaków na Wschodzie, sięgającą 1,5 mln mieszkańców, a znikomą liczbą katolickich mediów polskojęzycznych na terenach byłych republik Związku Radzieckiego.

Trudności ekonomiczne, z którymi boryka się wielu polskich misjonarzy i misjonarek na terenach Ukrainy, Białorusi i państw nadbałtyckich, sprawia, że brakuje środków na stworzenie przez poszczególne diecezje lub przez konferencję poszczególnych episkopatów własnego radia, czy też własnej telewizji katolickiej.

Przekaz satelitarny i drogą internetową w niewielkiej tylko części „rekompensuje” medialny niedostatek katolickich mediów polskojęzycznych i w ogóle mediów polskojęzycznych jako takich. Warunki bytowe nie zawsze pozwalają Polakom na Wschodzie na zakup odbiorników satelitarnych, to samo odnosi się do możliwości korzystania ze stałego łącza internetowego.

Istotnej przyczyny złej sytuacji mediów polskojęzycznych na Wschodzie, w tym także katolickich, należy dopatrywać się w polityce Związku Radzieckiego wobec polskich mniejszości narodowych przez ponad 50 lat ubiegłego stulecia, które były rusyfikowane i represjonowane. Dyskryminacja objawiała się chociażby w likwidacji szkolnictwa polskiego i instytucji polskich.

Wybitny polski socjolog, ks. prof. Roman Dzwonkowski, prowadzący badania dotyczące problematyki narodowościowej i religijnej wśród Polaków na Wschodzie po II wojnie światowej, zauważa bardzo interesujące fakty. Jedynie Polacy zamieszkujący teren dzisiejszej Litwy w znakomitej większości (ok. 85%) uważają język polski za ojczysty. Z kolei na terenie Ukrainy i Białorusi tylko niecałe 15% Polaków tam przebywających uważa język polski za swój język ojczysty²¹. Nie bez przyczyny wileński dziennikarz Józef Szostakowski mówi o niebezpiecznej izolacji językowej polskiej prasy na Wschodzie. Zauważa on jednocześnie, że to w redakcjach pism grupują się rodacy żywo zainteresowani zachowaniem własnej tożsamości narodowej, kultury, języka²². Warto też zauważyć, że język polski wśród Polaków mieszkających na Wschodzie dobrze zna jedynie pokolenie starsze, pokolenie młodsze natomiast zazwyczaj nie posługuje się dobrze językiem polskim.

Godna uwagi, w związku z analizowanym tematem, byłaby również kwestia działań polskiego rządu na rzecz pomocy Polakom, którzy pozostali na Wschodzie. Zdaniem Adama Chajewskiego, wiceprezesa Federacji Organizacji Kresowych, owa pomoc jest bardzo znikoma. Zauważa on, że na Ukrainie od czasu upadku muru berlińskiego powstało zaledwie kilka polskich szkół. Kwestia upamiętnienia mordów dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów nadal pozostaje nierozwiązana²³. Białoruś to z kolei przykład dysproporcji między prawami, które

²¹ Por. R. Dzwonkowski, *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Lublin 1994, cyt. za: J. Szostakowski, dz.cyt.

²² Por. J. Szostakowski, dz.cyt.

²³ „Jak wygląda kluczowa do przetrwania tam polskości kwestia polskiego szkolnictwa?

otrzymali Białorusini od polskich władz, a brakiem tych praw dla Polaków mieszkających za wschodnią granicą obecnej Rzeczypospolitej. Chodzi tu o możliwość podjęcia studiów w Polsce przez Białorusinów oraz o dostęp do serwisu informacyjnego w języku białoruskim²⁴. Zdaniem Chajewskiego, władze państwowe, pod pretekstem obrony Polaków na Białorusi, wspierają politykę depolonizacji. Działania, które podejmuje z kolei ruch kresowy (pomoc charytatywna, stypendia, działalność wydawnicza, wspieranie edukacji) mają bardzo wąski zakres i jest to „leczenie objawów, a nie skutków”²⁵. Zdaniem Anny Ambroziak, decyzja z 2012 r., dotycząca przeniesienia źródeł finansowania środkami wspierającymi Polaków za granicą z Senatu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wprowadziła tzw. układ kliencki. Środki otrzymują często fundacje, które nie mają z Polonią nic wspólnego, np. podmioty zarejestrowane krótko przed ogłoszeniem konkursu przez MSZ lub w których zarządzie zasiadają osoby powiązane z resortem²⁶. Faktem jest, że żadne dotacje nie zostały przyznane podmiotom, które od lat wspierają Polaków na Wschodzie – zauważa Stanisław Pieszek, były wiceprezes Związku Polaków na Litwie – wskazując m.in. Fundację na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńsz-

Ile powstało tam w okresie ostatnich dwudziestu lat polskich szkół? Tyle, że do ich policzenia wystarczy nam jedna ręka... – a jak wygląda, kluczowa dla polsko-ukraińskiego pojednania kwestia, upamiętnienia ofiar (nie tylko polskich) mordów dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów. Jeśli dobrze pamiętam zniknęło wtedy z powierzchni ziemi, w części lub w całości, ponad cztery tysiące miejscowości – miast, miasteczek, wsi, osad, osiedli, kolonii. I zniknęły, w części lub w całości okrutnie wymordowani mieszkańcy tych miejscowości. Każdy taki przypadek upomina się widocznym znak pamięci i przestrogi; ...o krzyż, tablicę, kamień. Po dwudziestu latach doczekaliśmy się takich widocznych znaków: w Porycku, w Hucie Pieniackiej... i w jeszcze paru miejscowościach. W tym tempie, znaków tych we wszystkich tych miejscowościach doczekamy się za jakieś dziesięć tysięcy lat” (*Wystąpienie Adama Chajewskiego – wiceprezesa Federacji Organizacji Kresowych w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Organizacji Kresowych*, Pułtusk, 6–7 lutego 2010 r., *O depolonizacji naszych Kresów*, http://polskiekresy.info/index.php?option=com_content&view=article&id=925%3Ao-depolonizacji-nasznych-kresow&Itemid=503 (10.05.2014).

²⁴ „Fundusz stypendialny im. Konstantego Kalinowskiego, dzięki któremu młodzi Białorusini mogą studiować w Polsce. Nie mamy natomiast Funduszu imienia – Tadeusza Kościuszki, Romualda Traugutta czy Elizy Orzeszkowej – dzięki któremu młodzi Polacy z Białorusi, jako Polacy a nie Białorusini, mogliby studiować w Polsce. Inaczej mówiąc tamtejsi młodzi Polacy dostają czytelny sygnał, że jako Polacy na pomoc z Polski liczyć nie mogą.

Telewizja Bielsat, nadaje audycje informujące mieszkańców Białorusi o wolnym świecie, nowoczesnych ideach, demokracji, samoorganizacji społecznej. Znaczną ilość obywateli Białorusi stanowią Polacy. Ale z Polski, polska telewizja, audycji po polsku dla nich nie nadaje; nadaje wyłącznie po białorusku. Inaczej mówiąc tamtejsi Polacy dostają czytelny sygnał, że polski jest co najwyżej językiem izby i zagrody (bo dziś już nawet nie kościoła); a o sprawach publicznych rozmawia się po rosyjsku – w mediach miejscowych lub po białorusku – w mediach nadawanych z Polski”. (*Wystąpienie Adama Chajewskiego – wiceprezesa Federacji Organizacji Kresowych w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Organizacji Kresowych*, Pułtusk, 6–7 lutego 2010 r., *O depolonizacji naszych Kresów*, http://polskiekresy.info/index.php?option=com_content&view=article&id=925%3Ao-depolonizacji-nasznych-kresow&Itemid=503 (10.05.2014).

²⁵ Por. tamże.

²⁶ A. Ambroziak, *Topnieją polskie szkoły*, Nasz Dziennik 23 IV 2013, <http://www.naszdziennik.pl/wp/31176,topnieja-polskie-szkoly.html> (10.05.2014)

czyzny, Stowarzyszenie Odra – Niemen, pomagającą polskim kombatantom z Kresów, czy Fundację Pomoc Polakom na Wschodzie, która nie otrzymała żadnej dotacji dla 120 sobotnich szkół języka polskiego na Ukrainie²⁷.

Przywołane spojrzenie dziennikarskie oraz reprezentantów Kresowian ukazuje pewnego rodzaju *background*, dowodzący, że nie tylko sytuacja katolickich mediów polskojęzycznych wymaga uzdrowienia, ale uzdrowienia wymagają również i inne przestrzenie życia tych Polaków, którzy żyją dziś na dawnych terenach II Rzeczypospolitej. Zasadniczy temat podjętej analizy, czyli kondycja katolickich mediów polskojęzycznych na Ukrainie, Białorusi i w krajach bałtyckich, może stać się wartościowym przyczynkiem do dalszych analiz innych przestrzeni życia Polaków zamieszkujących na Wschodzie.

BIBLIOGRAFIA

- Communication in Eastern Europe: The role of history, culture and media in contemporary conflicts*, ed. by Casmir F., New York: Routledge 2012.
- Dzwonkowski R., *Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej*, Lublin: Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” 1994.
- Kultury narodowe na pograniczach*, red. J. Nikitorowicz, J. Halicki, J. Muszyńska, Białystok: Wydawnictwo „Trans Humana”, UwB 2006.
- Lewandowska S., *Prasa polska emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa: Instytut Historii PAN 1993.
- Post-Communism and the Media in Eastern Europe*, red. P.H. O’Neil, New York: Routledge 2013.
- Słomkowska A., Kozak M., Zieliński J., *Nowe regulacje prawno-organizacyjne mediów w republikach nadbałtyckich i słowiańskich byłego ZSRR*, Zeszyty Prasoznawcze 37 (1994) nr 1–2, 67–82.
- Szostakowski J., *Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964 roku. Praca doktorska przygotowana na Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Jerzego Podgórskiego*, Warszawa 2000.

POLISH-LANGUAGE CATHOLIC MEDIA IN UKRAINE, BELARUS AND THE BALTIC STATES

Summary

The article attempts to evaluate the condition and extent of impact of Polish-Catholic media among Poles living in the Ukraine, Belarus, Lithuania, Latvia and Estonia. The analysis further includes a short description of condition the life of Poles in the East, their perspectives of the possibility of learning Polish at school, the meaning of the Charter of the Pole, some actions of the Polish government concerning the life of Poles in the East.

Key words: Polish-language media in the Eastern Europe, catholic media, Poles in the East, the political system of the Soviet Union

²⁷ Por. tamże.